Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 25.06.2024 www.osw.waw.pl

Zełenski odwołuje dowódcę Połączonych Sił armii ukraińskiej. 852. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Sytuacja na froncie

19 czerwca Rosjanie uderzyli od strony Gorłówki w kierunku Torećka, gdzie przebiegał ostatni w Donbasie nienaruszony jeszcze przez nich odcinek linii rozgraniczenia wojsk z 2014 r. W ciągu kilku dni przełamali pierwsze linie umocnień przeciwnika – wyszli na obrzeża stanowiących część aglomeracji toreckiej Drużby i Piwnicznego (Kirowego) i zajęli leżącą pomiędzy nią a Gorłówką miejscowość Szumy. Toreck jako bezpośrednie zaplecze tego odcinka frontu stał się celem ataków lotniczych i ostrzału artyleryjskiego, co legło u podstaw decyzji o przyspieszonej ewakuacji jego mieszkańców. Postępy agresora na pozostałych odcinkach frontu w Donbasie, gdzie trwają najbardziej zacięte starcia, nie przyniosły znaczących zmian sytuacji – obrońcy wciąż utrzymują się w zachodniej części tzw. mikrorejonu Kanał w Czasiw Jarze, na obrzeżach Nowoołeksandriwki (według niektórych źródeł Rosjanie mieli odepchnąć siły ukraińskie i kontynuują natarcie w kierunku trasy Pokrowsk–Konstantynówka) oraz w północnej części Krasnohoriwki.

Ukraińcy kontratakowali w rejonie wsi Łypci na północ od Charkowa oraz na obrzeżach Wołczańska, gdzie uzyskali nieznaczne zdobycze terenowe. Z kolei w północnej części tego miasta kolejne rejony przeszły pod kontrolę najeźdźców. Próbę odbicia utraconych w maju terenów obrońcy podjęli po zapewnieniu sobie znacznej przewagi liczebnej nad agresorem – ich zgrupowanie szacowane jest obecnie na ok. 40 tys. żołnierzy wobec 10 tys. wojskowych wroga**. Brak widocznych postępów i straty ponoszone przez siły ukraińskie w kolejnych szturmach na pozycje przeciwnika przyczyniły się jednak do otwartego wybuchu niezadowolenia**. Jego wyrazem było złożenie 23 czerwca przez szefa sztabu brygady „Azow" Bohdana Krotewycza wniosku do Państwowego Biura Śledczego Ukrainy o ściganie wyższego rangą dowódcy, który „zabił więcej ukraińskich żołnierzy niż jakikolwiek generał rosyjski". Zajmująca się kwestiami wojskowymi deputowana rządzącej partii Sługa Narodu Mariana Bezuhła ujawniła, że chodzi o mianowanego na dowódcę Połączonych Sił armii ukraińskiej w lutym br. generała Jurija Sodola. Miał on wcześniej wykazać się nieudolnością w Mariupolu, Krynkach, Awdijiwce i Oczeretynem. 24 czerwca wieczorem prezydent Wołodymyr Zełenski odwołał go i powołał na jego miejsce generała Andrija Hnatowa (obaj wywodzą się z piechoty morskiej, Hnatow uchodzi za protegowanego Sodola).

Rosyjskie ataki powietrzne

Najeźdźcy przeprowadzili kolejne – na mniejszą niż wcześniej skalę – ataki na ukraińską infrastrukturę energetyczną. 19 czerwca drony agresora uszkodziły instalacje energetyczne w obwodach kirowohradzkim i lwowskim (we Lwowie trafiony został też instytut naukowo-doświadczalny), dzień później rakiety i bezzałogowce – w dniepropetrowskim (w tym w Dnieprze), donieckim (trafiono elektrownię cieplną w Słowiańsku), kijowskim i winnickim, a 22 czerwca – w lwowskim i zaporoskim. W ostatnim z ataków uszkodzony miał zostać także Narodowy Instytut Techniczny Ropy i Gazu w Iwano-Frankiwsku. Na bezpośrednim zapleczu obrońców Rosjanie ponownie zintensyfikowali uderzenia na Charków, na który kierowane bomby lotnicze spadały w okresie 19–25 czerwca co najmniej raz dziennie (ataków nie odnotowano tylko 20 czerwca), przy czym 22 czerwca ofiarami byli cywile – dwie osoby zginęły, a 53 zostały ranne. Rakiety najeźdźców trzykrotnie uderzyły w Odessę i jej okolice (21, 22 i 24 czerwca) i dwukrotnie w Krzywy Róg (21 i 22 czerwca), gdzie najprawdopodobniej celami były magazyny wojskowe, jak również w lotniska w Mirhorodzie w obwodzie połtawskim (19 czerwca) i Wasylkowie w obwodzie kijowskim (23 czerwca). Ogółem od wieczora 18 czerwca do rana 25 czerwca agresor miał wykorzystać 51 rakiet, z których obrońcy deklarowali zestrzelenie 20. Ukraińskie Dowództwo Sił Powietrznych po raz kolejny ogłosiło stuprocentową skuteczność w zwalczaniu dronów Shahed (miało ich zostać zniszczonych 40), lecz w swoich sprawozdaniach nie uwzględniło lokalnych informacji o trafieniach i użyciu przez wroga większej liczby shahedów.

20 czerwca Rosjanie prawdopodobnie po raz pierwszy wykorzystali najcięższą, trzytonową bombę lotniczą M-54 (FAB-3000) w wersji z naprowadzanym modułem szybującym (ros. UMPK). Zaatakowano punkt dyslokacji sił przeciwnika w Łypciach na północ od Charkowa. Ukraińskie Dowództwo Sił Powietrznych oznajmiło, że do czasu zbadania szczątków nie jest w stanie potwierdzić tej informacji. W kolejnych dniach pojawiły się materiały filmowe z dwóch innych przypadków użycia FAB-3000 z UMPK. Produkcja tego wagomiaru bomb miała zostać wznowiona w Rosji w lutym br.

Ukraińskie operacje przeciw Rosji

21 czerwca doszło do kolejnego zmasowanego ataku ukraińskich dronów na Krym i Kraj Krasnodarski, jednak nie potwierdzono, aby przyniósł on znaczące efekty. Rosjanie oświadczyli, że zestrzelili 114 dronów kamikadze (w tym 70 nad Krymem) oraz zniszczyli sześć dronów nawodnych. W trakcie odpierania ataku agresor zestrzelił własny śmigłowiec Ka-29, którego zadanie polegało na wykrywaniu i niszczeniu bezzałogowców nawodnych. Według strony ukraińskiej atakowane były rafinerie Afipska, Ilska, Krasnodarska i Astrachańska oraz stacje radiolokacyjne i obiekty walki radioelektronicznej. Jedyne potwierdzone trafienie odnotowano na lotnisku w Jejsku w Kraju Krasnodarskim – zdjęcia satelitarne wykazały uszkodzenia budynku koszar i pobliskiego hangaru. Natomiast według ukraińskiego Dowództwa Marynarki Wojennej na poligonie 726. Centrum Szkolenia Obrony Powietrznej w Kraju Krasnodarskim zniszczony został magazyn mieszczący 120 shahedów. **Skuteczniejszy był przeprowadzony dzień wcześniej atak na obiekty rosyjskiej infrastruktury paliwowej.** Doszło do pożaru zbiornika w rafinerii Afipskiej oraz dwóch

zbiorników w płatonowskiej bazie paliwowej w obwodzie tambowskim, a także do uszkodzenia budynku i magazynu w enemskiej bazie paliwowej w Adygei.

W rezultacie nieudanego ukraińskiego ataku na Krym 23 czerwca jeden z pocisków ATACMS z głowicą kasetową eksplodował na wysokości plaży w okolicy Sewastopola, najprawdopodobniej wskutek zadziałania rosyjskiej obrony powietrznej. Zgodnie z lokalnymi danymi rosyjskimi zginęły cztery osoby, a 153 zostały ranne. Jedynym efektem wojskowym uderzenia były ślady pożarów na otwartym terenie Centrum Łączności Kosmicznej (40. Kompleksu Dowódczo-Pomiarowego Wojsk Powietrzno-Kosmicznych FR) koło Eupatorii. Moskwa postanowiła wykorzystać to wydarzenie do propagandowego uderzenia w Stany Zjednoczone, co spotkało się z odporem Waszyngtonu. Jego przedstawiciel stwierdził, że Kijów i tak minimalizuje straty wśród ludności cywilnej – nieporównywalnie względem Rosji. W zachodnich mediach (m.in. „The Times") pojawiły się wątpliwości, czy duża liczba ofiar cywilnych w miejscu wypoczynku nie wpłynie na ponowne ograniczenie przez Zachód swobody wykorzystania przez stronę ukraińską przekazanego jej uzbrojenia.

Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

Rumunia (20 czerwca) i Holandia (21 czerwca) we współpracy z innym, nieujawnionym państwem zapowiedziały dostarczenie Ukrainie kolejnych systemów Patriot. Szczegółów nie podano. Wiadomo tylko, że Holandia wyśle część elementów baterii, która zostanie uzupełniona przez inny kraj. 20 czerwca Waszyngton ogłosił, że Ukraina będzie traktowana priorytetowo, jeśli chodzi o dostawy rakiet do systemów Patriot i NASAMS, co opóźni realizację zamówień złożonych przez inne państwa. 24 czerwca o przekazaniu Kijowowi partii obiecanych wcześniej rakiet do patriotów poinformowała Hiszpania. Dostarczenie w kolejnym, dziewiątym pakiecie wsparcia baterii systemu obrony powietrznej SAMP-T zapowiedział 18 czerwca minister spraw zagranicznych Włoch Antonio Tajani. Nie odniósł się on do wcześniejszych doniesień medialnych o prawdopodobnym wysłaniu przez Włochy pocisków manewrujących Storm Shadow. W opublikowanym 19 czerwca 19. pakiecie wsparcia Dania skupia się na finansowaniu ukraińskiej produkcji broni oraz wspólnych przedsięwzięć z sojusznikami, wśród których wyszczególniono dostawę wyposażenia dla myśliwców F-16.

Podczas organizowanych w Paryżu targów zbrojeniowych Eurosatory (17–21 czerwca) ukraińskie podmioty podpisały sześć dokumentów o współpracy, zakładających m.in. przyszłe inwestycje w kraju. Dwie umowy z Ukroboronpromem i jedną z wchodzącą w skład konsorcjum Ukraiński Przemysł Zbrojeniowy firmą FRDM zawarł francuski Thales. Z Ukroboronpromem planuje on stworzenie na Ukrainie wspólnego przedsiębiorstwa zajmującego się produkcją systemów walki radioelektronicznej, systemów i radarów obrony powietrznej oraz środków łączności taktycznej, a także obsługę dostarczonego wyposażenia i specjalistyczne szkolenia w tym zakresie. Z FRDM zamierza kooperować w dziedzinie opracowywania i wytwarzania bezzałogowców. Ponadto Ukroboronprom podpisał porozumienia z firmami Arquus (obsługa i modernizacja broni pancernej), Exail (wykorzystanie systemów nawigacyjnych w radarach produkcji ukraińskiej) i Hexadron (wspólna produkcja dronów).

Amerykańskie media donoszą, że **25 czerwca Waszyngton ma ogłosić kolejny pakiet pomocy wojskowej. Ma on mieć wartość 150 mln dolarów**, a złożą się nań m.in. pociski do wyrzutni HIMARS, amunicja artyleryjska kalibru 155 mm i 105 mm, rakiety przeciwpancerne oraz broń strzelecka. Wypowiadający się nieoficjalnie przedstawiciele władz USA nie chcieli ujawnić, czy w pakiecie znajdą się kolejne pociski ATACMS, lecz zaznaczyli, że nie zostanie przekazana amunicja kasetowa.

Potencjał militarny Ukrainy

Dodatkowe środki dla armii. 18 czerwca ukraiński parlament przyjął zmiany ustawowe umożliwiające organom samorządu terytorialnego udzielanie wsparcia finansowego jednostkom wojskowym w trakcie obowiązywania stanu wojennego. Z budżetów lokalnych będzie można kupować drony, pickupy, części zamienne do samochodów i wyposażenie medyczne. Dodatkowo za zgodą resortu obrony samorządy – np. na terenach przyfrontowych czy przygranicznych – będą mogły łożyć na budowę fortyfikacji i innych obiektów ochronnych. Jednocześnie w związku z rosnącymi potrzebami armii rząd rozważa podniesienie stawek VAT-u.

21 czerwca **szef ukraińskiego MSW Ihor Kłymenko oświadczył, że nie da się zmobilizować i wysłać na front wszystkich funkcjonariuszy organów ścigania.** Część policjantów nie może zostać wcielona do armii, gdyż 17 tys. z nich nie osiągnęło wieku mobilizacyjnego, wynoszącego 25 lat. Minister dodał, że duża liczba funkcjonariuszy (25 tys.) wypełnia obowiązki w strefie przyfrontowej, a policyjne brygady szturmowe wspomagające siły zbrojne liczą ponad 6 tys. ludzi. Kolejne 5 tys. policjantów wspiera służbę graniczną, m.in. na granicy z Białorusią.

25 czerwca ukraiński resort obrony podał, że od 18 maja, kiedy weszły w życie w życie nowe przepisy mobilizacyjne, **2,3 mln Ukraińców zaktualizowało swoje dane w komisjach wojskowych** za pośrednictwem aplikacji „Rezerwa+”. Około 1,1 mln z nich uznano za zdolnych do służby.

Potencjał militarny Rosji

18 czerwca niezależny rosyjski portal Mediazona podał, że **od momentu ogłoszenia mobilizacji we wrześniu 2022 r. do sądów wojskowych wpłynęło ponad 10 tys. spraw karnych dotyczących odmowy służby wojskowej.** Ponad 8,5 tys. osób już skazano. Rośnie liczba wszczynanych postępowań. W maju br. do sądów trafiło 929 spraw związanych z nieuprawnionym oddaleniem się z jednostki wojskowej, dezercją czy odmową wykonania rozkazu. Najczęściej sędziowie wydają wyroki w zawieszeniu, co pozwala dowództwu na skierowanie skazanych ponownie na front.

Białoruska demonstracja siły. 21 czerwca Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Białorusi Paweł Murawiejko powiadomił o rozpoczęciu ćwiczeń mających sprawdzić gotowość bojową jednostek wojskowych przebywających w obwodach homelskim i brzeskim. Dzień wcześniej tamtejsza służba graniczna poinformowała o wzroście liczebności ugrupowania wojsk ukraińskich w pobliżu granicy. W odpowiedzi przedstawiciel ukraińskiej służby

granicznej Andrij Demczenko przyznał, że armia zwiększa zdolności obronne w tym rejonie.

Wojna a sytuacja wewnętrzna na Ukrainie

Rosną koszty społeczne wojny. 21 czerwca Kłymenko oświadczył, że od początku roku wzrosła liczba przypadków przemocy domowej. Według niego 60% sprawców to żołnierze powracający z frontu. Zdaniem ministra jedną z głównych przyczyn pogarszającej się sytuacji jest brak właściwej organizacji resocjalizacji psychologicznej wojskowych.

25 czerwca Służba Bezpieczeństwa Ukrainy we współpracy z Państwowym Biurem Śledczym poinformowały, że udaremniły w Odessie masowy przerzut przez granicę mężczyzn uchylających się od służby wojskowej. **21 czerwca granicę z Mołdawią i Rumunią zamierzało nielegalnie przekroczyć ponad 100 osób.** Za swoje „usługi" przemytnicy pobierali opłatę w wysokości od 5 do 18,5 tys. dolarów. Grozi im do dziewięciu lat pozbawienia wolności.

